

BYZANTINA LODZIENSIA

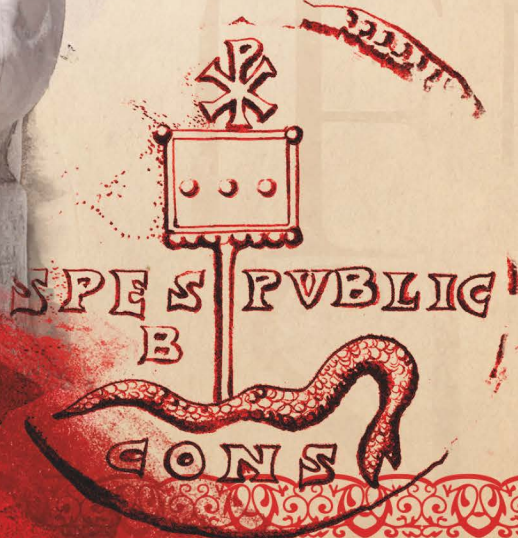
XXVII

# Symmachia cesarstwa rzymskiego z Bogiem chrześcijan (IV–VI wiek)

tom I

„Niezwyczajna przemiana”  
– narodziny nowej epoki

Sławomir Bralewski



Sławomir Bralewski

**Symmachia cesarstwa rzymskiego  
z Bogiem chrześcijan (IV–VI wiek)**

tom I

„Niezwykła przemiana” – narodziny nowej epoki



# BYZANTINA LÓDZIENSIA

seria wydawnicza Katedry Historii Bizancjum UŁ



założona przez

Profesora Waldemara Cerana

w

1997 r.

Nº XXVII

BYZANTINA ŁÓDZIENSIA  
XXVII

Sławomir Bralewski

**Symmachia cesarstwa rzymskiego  
z Bogiem chrześcijan  
(IV–VI wiek)**

**tom I**

**„Niezwyczajna przemiana” – narodziny nowej epoki**

# BYZANTINA LÓDZIENSIA

seria wydawnicza Katedry Historii Bizancjum UŁ

№ XXVII

## KOMITET REDAKCYJNY

Mirosław J. Leszka – przewodniczący

Andrzej Kompa – sekretarz

Sławomir Bralewski

Paweł Filipczak

Maciej Kokoszko

Kirił Marinow

Teresa Wolińska

## RECENZENT

dr hab. Piotr Kochanek, prof. KUL

## OKŁADKA I SZATA EDYTORSKA KSIĄŻKI

Sebastian Buzar

## SKŁAD I ŁAMANIE

Aleksander Bołdyrew

## INDEKSY SPORZĄDZIŁ

Krzysztof Jagusiak

## ADRES REDAKCJI

Katedra Historii Bizancjum UŁ

ul. A. Kamińskiego 27a

90-219 Łódź, Polska

bizancjum@uni.lodz.pl

www.bizancjum.uni.lodz.pl

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ  
ark. druk. 20,25



© Copyright by Sławomir Bralewski, Łódź 2019 © Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I • Zam. nr W.08405.17.0.M • Printed in Poland

Wydrukowano na papierze Stella Press 65 g by PaperlinX Sp. z o.o.

ISBN 978-83-8142-447-9 • e-ISBN 978-83-8142-448-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego • 90-131 Łódź, ul. W. Lindleya 8  
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl • księgarnia@uni.lodz.pl • tel. (42) 665 58 63

*Książkę tę dedykuję mojej Żonie Ewie*

*oraz moim dzieciom Magdalenie, Annie, Barbarze, Piotrowi,  
Janowi i Antoniemu*

# Spis treści



Wstęp .....	I
-------------	---

## ROZDZIAŁ I

Chrześcijanie, nowy Lud Boga, w przeddzień „niezwykłej przemiany” .....	II
---	----

1. Starodawny charakter religii chrześcijańskiej ..... II
2. Teomachia – zamach na boskie prawo. Prześladowania chrześcijan w pierwszych dekadach IV w. i ich konsekwencje ..... 14

## ROZDZIAŁ II

Poszukiwanie Najwyższego Boga przez Konstantyna – sojusz z Bogiem chrześcijan .....	25
---	----

## ROZDZIAŁ III

Od przełomu czasów do przełomu konstantyńskiego .....	71
---	----

## ROZDZIAŁ IV

<b>„Ideologia zwycięstwa” w historiografii kościelnej</b> .....	83
1. Wymiar sakralno-militarny „ideologii zwycięstwa” .....	87
2. Wymiar męczeński „ideologii zwycięstwa” .....	96
3. Wymiar doktrynalny „ideologii zwycięstwa” .....	98
4. Bóg obrońcą chrześcijan .....	100
5. Pokój rezultatem wytrzebieńia nienawiści do Boga .....	101
6. Ideologia zwycięstwa w wybranych <i>Historiach kościelnych</i> IV–V w. ....	104
7. Cnota pobożności warunkiem wszelakiego zwycięstwa .....	113

## ROZDZIAŁ V

<b>Narodziny monastycyzmu – upadek starej i narodziny nowej filozofii</b> .....	133
---	-----

## ROZDZIAŁ VI

<b>Przymierze cesarstwa z Bogiem poddane próbie. Konflikt Jana Chryzostoma z dworem cesarskim w relacjach Sokratesa i Hermiasza Sozomena</b> .....	157
1. Jan Chryzostom w ocenie Sokratesa z Konstantynopola i Hermiasza Sozomena .....	160
2. Cesarzowa Eudoksja i jej rola w wygnaniu Jana Chryzostoma w ocenie Sokratesa i Sozomena .....	176
<b>Refleksje końcowe</b> .....	189
<b>Wykaz skrótów</b> .....	197
<b>Bibliografia</b> .....	201
Źródła .....	201
Opracowania .....	211
<b>Summary</b> .....	233



---

<b>Indeksy</b> .....	241
Indeks osób .....	241
Indeks nazw geograficznych i etnicznych .....	251
<b>Wykaz ilustracji</b> .....	255
<b>Ilustracje</b> .....	259
<b>Abstrakt</b> .....	311
<b>Abstract</b> .....	312



# Wstęp



O d czwartego wieku istniało wśród chrześcijan przekonanie nie tylko o przełomie, jaki dokonał się w świecie wraz z objawieniem się Jezusa Chrystusa i nastaniem czasu zbawienia, łączonego z Jego imieniem i oczekiwanego przez narody<sup>1</sup>, ale też z opanowaniem *Imperium Romanum* przez cesarza Konstantyna Wielkiego<sup>2</sup>. Te dwa wydarzenia,

---

<sup>1</sup> Sozomen, I, 1, 8.

<sup>2</sup> Literatura przedmiotu dotycząca panowania cesarza Konstantyna I zwanego Wielkim jest niezwykle obszerna. Jedyne w ostatnich latach ukazało się kilkanaście monografii jemu poświęconych; cf. A. Marcone, *Costantino il Grande*, Roma–Bari 2000; H.A. Drake, *Constantine and the bishops: the Politics of intolerance*, Baltimore 2000; R.R. Holloway, *Constantine and Rome*, New Haven 2004; Ch.M. Odahl, *Constantine and the Christian Empire*, London–New York 2004; H. Brandt, *Konstantin der Grosse. Der erste christliche Kaiser*, München 2006; *Constantine the Great: York's Roman Emperor*, ed. E. Hartley, J. Hawkes, M. Henig, F. Mee, York 2006; *Konstantin der Grosse: Geschichte, Archäologie, Rezeption*, hrsg. A. Demandt, J. Engemann, Trier 2006; *The Cambridge companion to the age of Constantine*, ed. N. Lenski, Cambridge 2006; R. Turcan, *Constantin. Le baptême ou la pourpre?*, Dijon 2006; E. Herrmann-Otto, *Konstantin der Grosse*, Darmstadt 2007; O. Schmidt, *Constantin der Grosse (275–337)*, Stuttgart 2007; M. Clauss, *Konstantin der Grosse und seine Zeit*, München 2009; P. Stephenson, *Constantine. Unconquered Emperor, Christian Victor*, London 2009; K.M. Girardet, *Der Kaiser und sein Gott. Das Christentum im Denken und in der Religionspolitik Konstantins der Grosse*, Berlin–New York 2010; J. Bardill, *Constantine, Divine Emperor of the*

w relacji Hermiasza Sozomena, wydają się zlewać ze sobą w niezwykłą czy cudowną przemianę (παράδοξος μεταβολή), która zdarzyła się światu na mocy zrządzenia Bożego, a doprowadziła do poniechania, czy wręcz owo poniechanie wymusiła, jak wywodził historyk, poniechanie zarówno poprzedniej religii, jak i rodzimych tradycji<sup>3</sup>, co dla Rzymian – z natury konserwatywnych i przywiązanych do obyczajów przodków – musiało być szokiem, łagodnym rozłożeniem owych zmian w czasie. Trudno zatem się dziwić, że historyk wyeksponował właśnie te konsekwencje wspomnianej przemiany. Trzeba pamiętać jednak, że Sozomen pisał z perspektywy połowy V wieku, kiedy to chrześcijaństwo w *Imperium Romanum* stali się już większością populacji<sup>4</sup>. Sto kilkadziesiąt lat wcześniej, na początku IV w., należeli jeszcze do zdecydowanej mniejszości<sup>5</sup>.

*Christian Golden Age*, Cambridge 2011; T. D. B a r n e s, *Constantine. Dynasty, Religion and Power in the Later Roman Empire*, Oxford 2011; P. M a r a v a l, *Constantin, empereur romain et chrétien*, Paris 2011; V. P u e c h, *Constantin*, Paris 2011; B. L a n ç o n, T. M o r e a u, *Constantin. Un Auguste chrétien*, Paris 2012; D. P o t t e r, *Constantine the Emperor*, Oxford 2013.

<sup>3</sup> S o z o m e n, I, 1, 11.

<sup>4</sup> Jakkolwiek masowa chrystianizacja musiała być ze swej natury powierzchowna, jak zwrócił na to uwagę Louis D u c h e s n e (*Histoire ancienne de l'Église*, t. III, Paris 1910, s. 5): *La masse était chrétienne comme le pouvait être la masse, de surface et d'étiquette; l'eau du baptême l'avait touchée, l'esprit de l'Évangile ne l'avait pas pénétrée*. Mimo że IV w. dla chrystianizacji cesarstwa rzymskiego był okresem przelomowym, to, jak się wydaje, chrześcijaństwo zaczęło dominować na całym jego obszarze dopiero w następnym wieku. Jak ujął to Frank R. T r o m b l e y (*Hellenic Religion and Christianization c. 370–529*, vol. I, Leiden–New York–Köln 1993, s. 97): *The Hellenes' demographic and cultural bases declined steadily through the fifth century*; cf. też B. Flusin, *Tryumf chrześcijaństwa i określenie prawowierności*, [in:] *Świat Bizancjum*, t. I, *Cesarstwo Wschodniorzymskie 330–641*, red. C. M o r r i s s o n, tłum. A. G r a b o Ń, Kraków 2007, s. 63; P. C h u v i n, *Ostatni poganie. Zanik wierzeń pogańskich w cesarstwie rzymskim od panowania Konstancyjny do Justyniana*, tłum. J. S t a n k i e w i c z - P r a d z y Ń s k a, Warszawa 2008, s. 141–175. Ewa W i p s z y c k a (*Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 78) uważa, że chrześcijaństwo stanowili zdecydowaną większość już pod koniec IV wieku.

<sup>5</sup> Poglądy badaczy na temat liczby chrześcijan czy procentowego ich udziału w całej populacji cesarstwa rzymskiego w przeddzień przelomu konstantyńskiego od początku podjęcia badań nad nim były zróżnicowane. Edward G i b b o n (*Zmierzch Cesarstwa Rzymskiego*, t. II, przekł. Z. K i e r s z y s, wstęp. T. Z a w a d z k i, Warszawa 1960, s. 61) szacował chrześcijan na dwudziestą część poddanych cesarstwa. Według Jacoba B u r c k h a r d t a (*Die Zeit Constantins des Grossen*, Leipzig 1927, s. 346) chrześcijaństwo stanowili wówczas na tyle znikomą mniejszość, że nie trzeba

W dodatku proces chrystianizacji przebiegał nierównomiernie, doprowadzając do dużych dysproporcji między słabo schryścianizowanym Zachodem i dużo lepiej schryścianizowanym Wschodem<sup>6</sup>.

Konstantyn zatem, kiedy podejmował ważną dla siebie decyzję dotyczącą wyboru Boga chrześcijan na swego boskiego opiekuna, czynił to w dominującym wówczas otoczeniu wyznawców religii innych niż

się było z nimi liczyć. Natomiast Adolf H a r n a c k (*Mission und Ausbreitung des Christentums in den ersten drei Jahrhunderten*, Bd. II, *Die Verbreitung*, Leipzig 1906, s. 277), autor pierwszego studium poświęconego ekspansji chrześcijaństwa w pierwszych trzech wiekach, przypuszczał, że liczba chrześcijan sięgała z końcem III w. przynajmniej połowy mieszkańców, a w niektórych miastach chrześcijanie stanowili już większość. Wszelkie dokładniejsze obliczenia liczby chrześcijan mają spekulatywny charakter. W przekonaniu Ewy Wipszyckiej (*Kościół...*, s. 78) są całkowicie pozbawione podstaw. Rodney Stark (*The Rise of Christianity: A Sociologist Reconsiders History*, Princeton 1996, s. 3–14) i Keith Hopkins (*Christian number and its implications*, *J ECS* 6, 1998, s. 185–226), zakładając, że w roku 40 po Chr. liczba chrześcijan wynosiła ok. 1000 osób, po czym wedle pierwszego z nich w okresie każdego dziesięciolecia wzrastała o 40%, a wedle drugiego każdego roku o 3,35%, co dało w sumie podobny rachunek i tak na początku drugiego stulecia miało ich być 10 tys., na początku trzeciego 200 tys., a na początku czwartego 6 milionów, by w połowie tego wieku osiągnąć wielkość 30 milionów. Na podstawie podobnych spekulacji dotyczących zaludnienia cesarstwa (cf. np. W. S u d e r, *Census populi. Demografia starożytnego Rzymu*, Wrocław 2003, s. 160–167) szacuje się liczbę chrześcijan na 5–10% całej populacji *Imperium Romanum*. Cf. na ten temat R. J. L a n e F o x, *Pagans and Christians: In the Mediterranean World from the Second Century AD to the Conversion of Constantine*, London 1986, s. 317, 592 (według tego autora ok. 250 roku chrześcijan było jedynie 2%; na ten sam procent wskazywał R. L. W i l k e n, *Pierwsze tysiąc lat. Historia chrześcijaństwa*, tł. G. G o m o ł a, A. G o m o ł a, Kraków 2015, s. 155); M. E d w a r d s, *The Beginnings of Christianization*, [in:] *The Cambridge Companion to Age of Constantine*, ed. N. L e n s k i, Cambridge 2006, s. 137–139; K. M. G i r a r d e t, *Die Konstantinische Wende. Voraussetzungen und geistige Grundlagen der Religionspolitik Konstantins des Grossen*, Darmstadt 2006, s. 82–83; M. H u m p h r i e s, *Early Christianity*, London, New York 2006, s. 111–115; J. B a r d i l l, *Constantine, Divine Emperor of the Christian Golden Age*, Cambridge 2011, s. 76.

<sup>6</sup> Cf. *Le problème de la christianisation du monde antique*, ed. H. I n g l e b e r t, S. D e s t e p h e n, B. D u m é z i l, Paris 2010, *passim*. Dawniej sądzono nawet, że we wschodniej części cesarstwa chrześcijanie dominowali już na przełomie III i IV w. Np. w przekonaniu Jeana Daniélou (J. D a n i é l o u, H. I. M a r r o u, *Historia Kościoła*, t. 1, *Od początków do roku 600*, tłum. M. T a r n o w s k a, Warszawa 1986, s. 168) Kościół na Zachodzie, choć mocno zakorzeniony, nie wyszedł swoimi wpływami poza środowiska wielkomiejskie, nie licząc obszarów położonych wokół Rzymu czy Kartaginy. Tymczasem na Wschodzie: Azja, Kapadocja, Syria, Palestyna i Egipt były już w większej części chrześcijańskie.

chrześcijańska. W Bogu tym nie tylko widział swego sprzymierzeńca (σύμμαχος)<sup>7</sup>, ale sam wybrał Go na swego patrona i wspomożyciela, mając jednocześnie świadomość, że on sam został przez Niego wybrany, stając się narzędziem w Boskich rękach. Euzebiusz z Cezarei<sup>8</sup>, biograf i doradca Konstantyna Wielkiego, widział w Bogu nie tylko sprzymierzeńca Konstantyna, ale jego przyjaciela (φίλος), opiekuna (κηδεμών), stróża i obrońcę (φύλαξ)<sup>9</sup> oraz wspomożyciela (βοηθός)<sup>10</sup> i przewodnika (προδηγός)<sup>11</sup>. Bóg-sprzymierzeniec i Bóg-sojusznik, walczący po stronie chrześcijańskich cesarzy rzymskich, a więc wspólnie z nim (σύμμαχος – to nie tylko

<sup>7</sup> *List cesarza Konstantyna do Szapura, króla Persów*, s. 124. Podobnie rzecz postrzegał Euzebiusz z Cezarei (*Historia kościelna*, IX, 9, 1; IX, 9, 2–3; X, 9, 4).

<sup>8</sup> Literatura na temat Euzebiusza z Cezarei i różnorodnych aspektów jego twórczości jest przebogata. Cf. m.in.: J.R. Frank, *Eusebius of Caesarea*, [in:] *Historians of the Christian Tradition*, ed. M. Bauman, M.I. Klauber, Nashville 1995, s. 59–78; L. Perrone, *Eusebius of Caesarea as a Christian Writer*, [in:] *Caesarea Maritima. A Retrospective after Two Millennia*, ed. A. Raban, K.G. Holm, Leiden–New York–Köln 1996, s. 515–530; W. Tabbernee, *Eusebius' Theology of Persecution: As Seen in the Various Editions of His Church History*, *J ECS* 5, 1997, s. 319–334; M.J. Hollerich, *Eusebius of Caesarea's Commentary on Isaiah: Christian Exegesis in the Age of Constantine*, Oxford 1999; D. Mendels, *The Media Revolution of Early Christianity. An Essay on Eusebius's Ecclesiastical History*, Cambridge 1999; E. Carotenuto, *Tradizione e innovazione nelle Historia ecclesiastica di Eusebio di Cesarea*, Napoli 2001; E. Norelli, *La mémoire des origines chrétiennes: Papias et Hégésippe chez Eusèbe*, [in:] *L'historiographie de l'Église des premiers siècles*, dir. B. Pouderon, Y.-M. Duval, préf. de M. Quesnel, Paris 2001, s. 1–22; D. Mendels, *The Sources of the Ecclesiastical History of Eusebius: The Case of Josephus*, [in:] *L'historiographie de l'Église...*, s. 195–205; A. Kofsky, *Eusebius of Caesarea against paganism*, Leiden–Boston 2002; A. Carriker, *The Library of Eusebius of Caesarea*, Leiden–Boston 2003; E. Prinzivalli, *Storia ed escatologia in Eusebio di Cesarea*, *Bi*, Serie II, 5, 2003, s. 97–112; S. Morlet, *L'Introduction de l'Histoire ecclésiastique d'Eusèbe de Césarée (I, 2–4): étude génétique, littéraire et rhétorique*, *REAug* 52, 2006, s. 57–94; S. Bralewski, *Euzebiusz z Cezarei wobec aspiracji biskupów Rzymu do prymatu*, *PNH* 6, 2007, s. 47–68; A. Kotłowska, *Obraz dziejów w „Chronici Canones” Euzebiusza z Cezarei*, Poznań 2009; *Reconsidering Eusebius. Collected Papers on Literary, Historical, and Theological Issues*, ed. S. Inowlocki, C. Zamagni, Leiden–Boston 2011, s. 69–86; *Eusebius of Caesarea Tradition and Innovations*, ed. A. Johnson, J. Schott, Washington 2013; A.P. Johnson, *Eusebius*, New York 2014.

<sup>9</sup> Euzebiusz, *Historia kościelna*, X, 8, 6.

<sup>10</sup> Euzebiusz, *Historia kościelna*, X, 8, 9.

<sup>11</sup> Euzebiusz, *Historia kościelna*, X, 9, 4.

‘sprzymierzeniec’, ale także ‘walczący razem’<sup>12</sup>), zapewniał im zwycięstwa militarne nad wszelkimi wrogami i pomyślność panowania. Główną walkę jednak, jaką prowadzili chrześcijanie pod sztandarem Chrystusa, była walka ze złem jako takim oraz z siłami będącymi jego uosobieniem. Do przewodzenia tym zmaganiom na ziemi, jak podkreślał Euzebiusz, Bóg wybrał cesarza Konstantyna, który dokonać miał w tej walce zasadniczego przełomu o wymiarze eschatologicznym i to nie tylko w dziejach *Imperium Romanum*, ale całego świata. Jego owocem było także przywrócenie pokoju określanego potem mianem *pax Christiana* i zapoczątkowanie Królestwa Bożego na ziemi.

Wspomniany sojusz zawarty z Bogiem chrześcijan ewoluował w swej formie. Konstancjusz II, syn Konstantyna Wielkiego, wyrażał przekonanie w odniesieniu do chrześcijaństwa, że cesarstwo przede wszystkim podtrzymuje religia, a nie urzędy, czy jakiegokolwiek wysiłki fizyczne i trud<sup>13</sup>. Sojusz ten z czasem przyjął postać ścisłego związku rzeczywistości niebiańskiej, z doczesnym porządkiem politycznym cesarstwa. Teodozjusz II w liście zwołującym sobór do Efezu w roku 431 określił charakter owego związku jako przyrodzony (*συγγενής*), wskazując na przyrośnięcie czy wręcz wrośnięcie w siebie elementów składowych, w sposób, który nie pozwalał ich już rozdzielić (*προσφυής*)<sup>14</sup>. Dowodził ponadto wzajemnej zależności, przynoszącej korzyści zarówno prawdziwej religii, utożsamianej z porządkiem kościelnym, jak i państwu, któremu przewodził Teodozjusz jako ustanowiony przez Boga władca<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> *A Greek-English Lexicon*, ed. H.G. Liddell, R. Scott, Oxford 1996, s. 1677, s.v. *σύμμαχος*. *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. IV, Warszawa 1965, s. 158, s.v. *σύμμαχος*; *Słownik grecko-polski*, t. II, oprac. O. Jurawicz, Warszawa 2001, s. 333, s.v. *σύμμαχος*.

<sup>13</sup> *Kodeks Teodozjusza*, XVI, 2, 16.

<sup>14</sup> *ACO*, I, 1, 1, s. 114–115. P.Th. Camelot, *Les Conciles oecuméniques de IV<sup>e</sup> et V<sup>e</sup> siècles*, [in:] *Le Concile et les Conciles. Contribution à l’histoire de la vie conciliaire de l’Eglise*, ed. O. Rousseau, Chevetogne 1960, s. 51; W. de Vries, *Orient et Occident. Les structures ecclésiales vues dans l’histoire des sept premiers conciles oecuméniques*, Paris 1974, s. 86.

<sup>15</sup> Na temat przekonania mieszkańców wschodniej części cesarstwa rzymskiego o sprawowaniu przez cesarza władzy z woli Boga cf. K.G. Pitsakis, *Sainteté et empire. A propos de la sainteté impériale: formes de sainteté „d’office” et de sainteté collective dans l’Empire d’Orient*, Bi 3, 2002, s. 155; L. Bréhier, *Les institutions de l’empire byzantine*, Paris 1970, s. 14; M.J. Leszka, T. Wolinińska, *Cesarz, dwór i poddani*,

Bogu wszak podlegały obydwie wspomniane domeny, o które miał obowiązek troszczyć się na ziemi cesarz. Zachowywał on i podtrzymywał nienaruszalną harmonię obydwu porządków, będąc pośrednikiem między Bogiem a ludźmi i wypełniając swego rodzaju funkcję mediatora. Miał w swej pieczy nie tylko szczęście doczesne poddanych, ale też zabiegał o ich pobożność. Służbę Bożej Opatrzności utożsamiał z interesem państwa. Bóg zaś wymagał w Kościele utrzymywania zgody i zachowania pokoju, aby religia pozostała bez skazy, a na duchownych bez względu na pełnioną przez nich godność nie ciążyły żadne zarzuty. Toteż cesarz uznawał za jeden ze swoich naczelnych obowiązków strzec jedności Kościoła, którego modlitwy miały zapewnić cesarstwu siłę i pomyślność. Jednak by były one skuteczne i aby Bóg obdarzył cesarstwo błogosławieństwem, musiały panować w nim jedność, zgoda i pokój.

Nazwałem owo przymierze Cesarstwa Rzymskiego z Bogiem chrześcijan greckim terminem *συμμαχία*, nawiązując do przekazu Euzebiusza z Cezarei, który jako pierwszy podjął tę kwestię, używając określenia *σύμμαχος* do opisanienia relacji między Bogiem a Konstantynem. Etymologia tego terminu, jak już wyżej wspomniano, wiąże się ze wspólną walką (*συμμάχομαι* – ‘walczyć razem’), a w grece klasycznej wspomniany wyraz odnosił się do przymierza wojskowego, sojuszu obronnego i ofensywnego, związku, a jednocześnie do obowiązku sprzymierzeńca, kraju sprzymierzonego, sprzymierzeńców, wojska sojuszniczego, a w końcu do grona przyjaciół<sup>16</sup>. Tukidydes z Aten sprowadzał symmachię do posiadania nie tylko wspólnych przyjaciół, ale też i wrogów<sup>17</sup>. W okresie patrystycznym symmachia w dalszym ciągu oznaczała sojusz ofensywny i defensywny, oddziały posiłkowe, sprzymierzonych i przyjaciół, ale także pomoc Boską, przez co termin ów zyskał silniejszą konotację religijną<sup>18</sup>. Do zdefiniowania relacji między cesarstwem a Bogiem zdecydowałem się posłużyć wspomnianym terminem, gdyż jak się wydaje wymiar

[in:] *Konstantynopol – Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyjskim*, red. i i d e m, Warszawa 2001, s. 234–235.

<sup>16</sup> *A Greek-English Lexicon...*, s. 1677, s.v. *συμμαχία*; *Słownik grecko-polski...*, t. IV, s. 158, s.v. *συμμαχία*; *Słownik grecko-polski*, oprac. O. J u r e w i c z, t. II, s. 333, s.v. *συμμαχία*. Na temat dziejów różnych związków określanych w antyku mianem symmachii cf. *RE*, Bd. XLVI, kol. 1102–1134.

<sup>17</sup> T u k i d y d e s, *Wojna peloponeska*, I, 44, 1.

<sup>18</sup> *A Patristic Greek Lexicon*, ed. G.W.H. L a m p e, Oxford 1961, s. 1283, s.v. *συμμαχία*.



militarny odgrywał w nich istotną, a za panowania Konstantyna I, wręcz dominującą rolę. Za preludium do sojuszu państwa rzymskiego z Bogiem chrześcijan trzeba uznać moment, kiedy ów Bóg, w którym Konstantyn uznał Najwyższego Boga, stał się Boskim patronem owego władcy, zapewniając mu, o czym sam cesarz był głęboko przekonany, pasmo sukcesów militarnych<sup>19</sup>. Do tego sprowadzała się na tym wczesnym etapie jego konwersja<sup>20</sup> na chrześcijaństwo, by z czasem dopiero osiągnąć poziom dojrzałego monoteizmu. Dzięki odniesionym zwycięstwom Konstantyn zjednoczył *Imperium Romanum* pod swoją władzą i nadał sojuszowi z Bogiem najwyższą, bo ogólnopaństwową rangę. Cesarstwo nie stało się jednak *ipso facto* chrześcijańskie, gdyż idące w tym kierunku przemiany następowały stopniowo i nie zakończyło ich nawet uznanie przez cesarza Teodozjusza I chrześcijaństwa, w jego nicejskiej doktrynie, za jedyną religię w państwie. Chrystianizacja cesarstwa była bowiem, wbrew odczuciom Hermiasza Sozomena, procesem długotrwałym, rozłożonym na wiele stuleci<sup>21</sup>. Jak można sądzić, ostatecznie dopiero

<sup>19</sup> Według Bertranda L a n ç o n a i Tiphaine M o r e a u (*Constantin un Auguste chrétien*, Paris 2012, s. 47) konwersję Konstantyna można postrzegać jako *un abonnement à la victoire perpétuelle*.

<sup>20</sup> W przekonaniu Paula K e r e s z t e s a (*The phenomenon of Constantine the Great's conversion*, Aug 27, 1987, s. 85) 'konwersję', w znaczeniu 'nawrócenia', semantycznie najlepiej oddaje wyrażenie grecki termin *μετάνοια*. Kwestia jest jednak bardziej złożona i jak wykazał to Jean B o u f f a r t i q u e (*Par quels mots le grec ancien pouvait-il design er le passage d'une religion à une autre?*, [in:] *Le problème...*, s. 19–31) nie ma jednego terminu, którym posługiwali się starożytni Grecy w tej materii. Biorąc pod uwagę różnorodną paletę znaczeń związanych z terminem 'konwersja', używali oni obok wspomnianej już *μετάνοια* szeregu wyrażen takich jak: *πιστεύσαι*, *ἐπιστρέφειν*, *ἐπιστροφή*, *προσιέναι*, *προσχωρεῖν*, *προστίθεσθαι*, *αὔξεσθαι*, *πληθύνεσθαι*, *μετατίθεσθαι*, *μεταβάλλειν*, *μεταβολή*, *χριστιανὸν γενέσθαι*, *χριστιανίσαί*. Cf. też É. W o l f, *Le vocabulaire latin de la conversion au christianism*, [in:] *Le problème...*, s. 33–38. Pierre M a r a v a l (*La religion de Constantin*, AHIg 22, 2013, s. 17), pisząc o przejściu Konstantyna na chrześcijaństwo, użył wyrażenia *l'adhésion*, świadomie zrezygnowawszy z użycia terminu *conversion*, który w jego przekonaniu jest *un terme plus connoté*.

<sup>21</sup> Wyznawcy kultów tradycyjnych obecni byli w różnorodnych środowiskach jeszcze w VI w.; cf. D. F e i s e l, *Cesarz i administracja cesarska*, [in:] *Świat Bizancjum...*, s. 108; P. C h u v i n, *Ostatni poganie...*, *passim*; R.L. T e s t a, *L'église, les domini, les païens rustici: Quelques stratégies pour la christianisation de l'Occident (IV<sup>e</sup>–VI<sup>e</sup> siècle)*, [in:] *Le problème...*, s. 77–113. Zdarzało się nawet, że wyznawcy kultów tradycyjnych przetrwali podbój arabski, jak było w przypadku Karr (Harranu). Cf. J.B. S e g a l, *Pagan Syriac*



za panowania Justyniana I (527–565) cesarstwo rzymskie stało się w pełni chrześcijańskie<sup>22</sup> z aspiracjami do ścisłego zjednoczenia Kościoła z państwem<sup>23</sup>. Wyrazem tego są choćby poglądy Prokopiusza z Cezarei, który z jednej strony uważał, że to Bóg powierzył cesarzowi Justynianowi pieczę nad całym imperium rzymskim<sup>24</sup>, a z drugiej zaś głosił tezę, że pospólstwo i wszelkie szumowiny w czasie powstania Nika (532) wystąpiło nie tylko przeciwko cesarzowi, ale także podniosło broń przeciw samemu Bogu<sup>25</sup>. W okresie, którym zajmuję się w niniejszej dwutomowej monografii, a więc od panowania Konstantyna I (306–337) do panowania Justyniana I (527–565), władcy, zaliczając religię poddanych do *ius publicum*, regulującego organizację i funkcjonowanie państwa, sprawowali nad Kościołem daleko idący nadzór, który swoje apogeum osiągnął za rządów ostatniego z wymienionych władców. Była to epoka przejściowa, określana zarówno mianem późnego cesarstwa rzymskiego, jak i wczesnego Bizancjum<sup>26</sup>.

Tak więc przez niemal trzy stulecia, od wieku IV do VI, w konsekwencji wspomnianej „niezwykłej przemiany”, cesarstwo rzymskie przechodziło głębokie przeobrażenia, chrystianizując swe struktury w ramach przymierza zawartego z Bogiem chrześcijan przez Konstantyna, a kontynuowanego przez jego następców. Częścią z nich zajmę się w niniejszej dwutomowej monografii, która jest owocem

---

*Monuments in the Vilayet of Urfa*, AnS 3, 1953, s. 108–112; C. M a n g o, *Historia Bizancjum*, tłum. M. D ą b r o w s k a, Gdańsk 1997, s. 90–92.

<sup>22</sup> Toteż Michael M a a s (*Roman Questions, Byzantine Answers: Contours of the Age of Justinian*, [in:] *The Cambridge Companion to the Age of Justinian*, ed. i d e m, Cambridge 2005, s. 3): *The Age of Justinian stands at a historical milestone, marking a transition from antiquity to the Middle Ages in the Mediterranean world.*

<sup>23</sup> Jakkolwiek John M e y e n d o r f f (*Justinian, the Empire and the Church*, DOP 22, 1968, s. 59) słusznie nazwał utopijnymi: *aspiration to identify Church and State, the kingdom of God with the earthly kingdom* i zwrócił uwagę, że *Justinian's dream of a universal empire, uniting both East and West into a „symphony” based upon one single faith, proved unworkable.*

<sup>24</sup> Prokopiusz z Cezarei, *O budowlach*, II, 6, 6.

<sup>25</sup> Prokopiusz z Cezarei, *O budowlach*, I, 20–21.

<sup>26</sup> To wówczas doszło do integracji chrześcijaństwa z tradycją grecko-rzymską. Cf. C. M a n g o, *Historia Bizancjum...*, s. 7; S. B r a l e w s k i, *Bizancjum – Królestwo Boże na ziemi? – powstanie, rozwój, upadek – kilka refleksji*, [in:] *Imperia Śródziemnomorza. Czynniki warunkujące powstanie, rozwój i upadek*, red. K. K o c h a ń c z y k-B o n i ń s k a, L. M i s i a r c z y k, T. S k i b i ń s k i, Warszawa 2016, s. 93–95.

wieloletnich studiów i refleksji niżej podpisanego. Nie jest moim zamiarem omówienie zasygnalizowanej w niej w tytule problematyki w sposób całościowy i dogłębny. Będą to wybrane przeze mnie zagadnienia, o których na ogół miałem co prawda okazję wypowiadać się w różnych publikacjach, ale teraz zebrałem je razem, przemyślałem na nowo i nadałem im nowy charakter. Zgrupowałem je w dwóch tomach. Pierwszy z nich zatytułowałem: „*Niezwykła przemiana*” – *narodziny nowej epoki* i poświęciłem kwestiom związanym z genezą opisywanej przeze mnie symmachiei. W drugim zaś, noszącym tytuł: *Jedna religia w jednym cesarstwie. Rzymscy imperatorzy sprzymierzeni z Bogiem na straży jedności Kościoła od Konstantyna I do Justyniana I*, skoncentrowałem się na instytucjach eklesjalnych i wysiłkach władców, aby zachować sojusz z Bogiem, zagrożony różnorodnymi rozłamami wewnątrzkościelnymi, na czele ze sporami teologicznymi: kontrowersją ariańską, nestoriańską i monofizyczną. W niniejszym, pierwszym tomie zajmę się więc najpierw losem chrześcijan, nowego Ludu Boga, w przeddzień „niezwykłej przemiany”, wskazując na obecne wśród nich przekonanie o starodawnym charakterze ich religii, co odpowiadało mentalności Rzymian, odrzucających wszelkie nowinki religijne (rozdział I). W tym samym rozdziale omówię w dalszej kolejności przyczyny oraz konsekwencje Wielkiego Prześladowania chrześcijan w pierwszych dekadach IV w., które w odbiorze samych ofiar było teomachią. Następnie przejdę do kwestii poszukiwania Najwyższego Boga przez Konstantyna, zakończonego sojuszem z Bogiem chrześcijan (rozdział II), by wreszcie nawiązać do kwestii przełomu czasów i związanego z nim przełomu konstantyńskiego (rozdział III). Zwrócę także uwagę na ideologię zwycięstwa, tak mocno obecną nie tylko w historiach kościelnych Euzebiusza z Cezarei i jego następców, ale przede wszystkim w polityce cesarzy tego okresu, oraz jej trzy, moim zdaniem, podstawowe wymiary: sakralno-militarny, męczeński i doktrynalny (rozdział IV). Osobne rozważania poświęcę narodzinom monastycyzmu, traktowanego jako nowy, charakterystyczny dla epoki przełomu, sposób umiłowania mądrości, czyli rodzaj nowej filozofii, która zastąpić miała filozofię właściwą poprzedniej epoce (rozdział V). W końcu ostatni rozdział pierwszego tomu poświęcę próbie, jakiej zostało poddane przymierze cesarstwa z Bogiem w konflikcie Jana Chryzostoma z dworem cesarskim w narracji historiografii kościelnej. Wspomniane przymierze było poddawane najróżnorodniejszym pró-

bom niemal od początków jego zawarcia, ale te dotyczyły kwestii doktrynalnych czy dyscypliny wewnątrz kościelnej. W przypadku sporu w jaki uwikłany był biskup Jan chodziło o konfrontację autorytetu władzy biskupiej z autorytetem władzy cesarskiej nie z powodów wymienionych wcześniej, ale w ramach zabiegów o swego rodzaju *auctoritas principis* w symmachii cesarstwa z Kościołem. Podobnej natury konflikt w zachodniej części cesarstwa, między Ambrożym, biskupem Mediolanu, a cesarzem Teodozjuszem I, udało się ostatecznie wyciszyć w przeciwieństwie do tego, jaki rozegrał się w Konstantynopolu. Zajmując się dziejami symmachii *Imperium Romanum* z Bogiem chrześcijan, będę odwoływał się siłą rzeczy do zagadnień należących do historii Kościoła. Ponieważ w epoce późnego antyku narodził się nowy gatunek literacki, historiografia kościelna, której zadaniem było zbieranie informacji na temat dziejów Kościoła, ich analizowanie i opisanie, starałem się spojrzeć na wiele przedstawionych w niniejszej dwutomowej monografii zagadnień oczami jej autorów, a więc przede wszystkim Euzebiusza z Cezarei, Rufina z Akwilei, Sokratesa z Konstantynopola, Hermiasza Sozomena, Filostorgiusza, Teodoreta z Cyru i Ewagriusza Scholastyka.

Na koniec chciałbym podziękować moim kolegom z Katedry Historii Bizancjum UŁ na czele z profesorami Maciejem Kokoszką i Mirosławem Leszką oraz dr. Andrzejem Kompą za różnorakie wsparcie. Osobne słowa wdzięczności kieruję do prof. Piotra Kochanka za wnikliwą recenzję wydawniczą.

